



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

TYGODNIK POWSZECHNY

ul. Wiślna 12
31-007 Kraków

Nr 1 3 z dn. 2 9 -03- 87

665

Teatr Wybrzeże w Gdańsku wystawia na Scenie Kameralnej w Sopocie „Bojomirę” (Lizystratę) Arystofanesa w reżyserii R. Ronczewskiego, który dał — pisze do mnie p. Marian Szarmach — spektakl stylowy, wolny od tak modnego dziś uduziwniania w przypadku inscenizacji dramatów antycznych. Chóry występują w maskach, kostiumy zaś przypominają rysunki znajdujące się na wazach greckich. Niemalży wpływ na kształt sceniczny i plastykę przedstawienia, szczególnie w partiach chóru, ma rytmiczny przekład S. Srebrnego. Niestety, widownia w teatrze sopockim świeci na tym przedstawieniu pustkami. Czyżby do publiczności Trójmiasta nie trafiały słowa, jakie wypowiada tytułowa bohaterka (E. Goetel): „Jako z wełny się brud / płucze w łaźni, tak trzeba by naprzód / z wszystkich brudów i plugastw wypłukać ten kraj / potem kijem nicponiów wytrzepać, / z kolców, z cierni starannie oczyścić i tych, / co się w kołtun zbijają, co kupą / za urzędy czepiają się chciwie, by kraść...”? Odbiór komedii politycznej z V w. przed Chr. nie jest dla dzisiejszego widza rzeczą łatwą i powinien mu w tym pomóc program przedstawienia, czego w żadnym wypadku nie można powiedzieć o programie spektaklu sopockiego, który zawiera bałamutne informacje o kobietach z greckiego półświatka.

BM